

Polsko-litewska Rzeczpospolita: dziwne imperium czy prototyp Unii Europejskiej?

Na początku była Rzeczpospolita¹. To właśnie z tej niezwyklej formacji politycznej wywodzą się najważniejsze historyczne więzi i konflikty polsko-ukraińskiej historii: wspólne (choć nie we wszystkich aspektach identyczne) doświadczenie demokracji szlacheckiej, powstanie Cerkwi greckokatolickiej, pojawienie się Kozaków oraz ich zbrojne wystąpienia przeciw Rzeczypospolitej ...

Początków tych relacji można dopatrywać się w interakcjach między średniowiecznym księstwem Polan (które pod rządami Mieszka I przyjęło w 966 r. chrzest z Rzymu) a Rusią (przyjęła chrzest z Bizancjum w okresie panowania księcia Włodzimierza w 988 r.). W przypadku Polski chrześcijaństwo przyszło z Rzymu, czyli z Zachodu, w przypadku zaś Rusi-Ukrainy – z Konstantynopola, a więc ze Wschodu. Włodzimierz, który ochrzcił Ruś (dopiero w historiografii dziewiętnastowiecznej zaczęto nazywać ją Rusią Kijowską), odbił w 981 r. z rąk polskich władców tak zwane Grody Czerwieńskie, obecnie rejon polsko-ukraińskiego pogranicza położony na zachód od Bugu². Po upadku księstw ruskich tereny znane później jako „Galicja Wschodnia”³, ze swym głównym

¹ Korzystam tu z sugestii stylistycznej historyka niemieckiego, która padła w ważnym dziele zbiorowym: Hans-Jürgen Bömelburg, *(Pierwsza) Rzesza i Rzeczpospolita (Obojga Narodów). Pochwała różnorodności i opowieść o upadku*, w: Robert Traba, Hans Henning Hahn przy współpracy Macieja Górniego i Kornelii Kończal (red.), *Polsko-niemieckie miejsca pamięci*, t. 3.: *Paralele*, Warszawa 2012, s. 27.

² Więcej o etymologii „Czerwienia” i problemie zachodniej granicy „terytorium etnicznie ukraińskiego” w: Ярослав Ісаєвич, *Україна давня і нова: народ, релігія, культура*. Львів 1996, s. 63–105.

³ Geograficzne pojęcie „Galicji Wschodniej” jest wytworem czasów imperium Habsburgów, w skład którego te tereny weszły po rozbiorach Rzeczypospolitej. W ukraińskiej tradycji politycznej i historiografii określano je terminem „Ukraina Zachodnia”, natomiast w polskiej tradycji politycznej przez długi czas używano określenia „Małopolska Wschodnia”. W latach trzydziestych XX wieku niektórzy polscy

miastem Lwowem, zostały pod koniec XIV w. włączone do państwa polskiego, co oznacza, że historia powiązań tego regionu z Polską sięga sześciu stuleci.

W 1569 roku Wołyń, Kijowszczyzna i Podole, które wcześniej należały do Wielkiego Księstwa Litewskiego, znalazły się pod zwierzchnością Korony Polskiej. Tym samym w wyniku Unii Lubelskiej, czyli utworzenia Rzeczypospolitej Obojga Narodów (jak często w historiografii polskiej nazywa się unię realną dwóch państw: Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego), prawie wszystkie ziemie ukraińskie zostały włączone do Korony Polskiej. Sam charakter i historyczne znaczenie tej inkorporacji były przedmiotem debaty historiograficznej. Niektórzy polscy historycy interpretowali Unię Lubelską jako przyczynę politycznego upadku Polski i rozbiorów pod koniec XVIII wieku, inni zaś traktowali ją jako wytwór „wielojęzycznego i wielowyznaniowego społeczeństwa obywatelskiego”⁴.

Unia Lubelska była wynikiem kompromisu między elitami Polski i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Według trafnej oceny Jarosława Peleńskiego w ówczesnej sytuacji geopolitycznej „jedynym realnym wyborem [dla szlachty na ziemiach ukraińskich] był wybór między jagiellońską Polską a Moskwą”, a szlachta dokonała świadomego wyboru na rzecz Polski ze względu na atrakcyjność jej systemu społeczno-politycznego⁵.

Terytorium nowo utworzonej Rzeczypospolitej obejmowało większość współczesnej Polski i Ukrainy, a także całą Białoruś i Litwę oraz część dzisiejszej zachodniej Rosji. To wielkie państwo (pod względem obszaru w Europie wczesnonowożytnej drugie po państwie moskiewskim) zamieszkiwała wielowyznaniowa i wielojęzyczna populacja licząca między 8 a 11 milionami ludzi. Na północnym wschodzie jego sąsia-

publicyści proponowali powrót do nazwy „Ruś Czerwieńska” jako neutralnej politycznie, ale nie zostało to zaakceptowane przez większość ani polskich, ani ukraińskich autorów.

⁴ Наталя Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній (з нагоди 440-ліття Люблінської унії)*, „Український гуманітарний огляд” 14, 2009, s. 9–42.

⁵ Jarosław Pelenski, *Inkorporacja ukraińskich ziem dawnej Rusi do Korony w 1569 roku. Ideologia i korzyści – próba nowego spojrzenia*, „Przegląd Historyczny” 65, 1974, s. 243–262. Por.: Jerzy Kłoczowski, Paweł Kras, Hubert Łaszkiwicz, *Unia Lubelska i tradycje integracyjne w Europie Środkowo-Wschodniej*, Lublin 1999 oraz Robert Frost, *The Oxford History of Poland-Lithuania*, vol. 1: *Making of a Polish-Lithuanian Union, 1385–1569*, Oxford 2018.

dem było wspomniane wcześniej Carstwo Moskiewskie. Południowo-wschodnie obszary graniczne Rzeczypospolitej tworzyły strefę kontaktu z terytoriami Chanatu Krymskiego i Imperium Osmańskiego. To właśnie te południowo-wschodnie terytoria, obszar ziem stepowych w dolnym biegu Dniepru, były kolebką Kozaczyzny – specyficznej wojskowej społeczności pogranicza, która szybko stała się wielkim problemem i zarazem wyzwaniem w stosunkach polsko-osmańskich.

Polsko-litewska Rzeczpospolita miała szczególnego rodzaju strukturę władzy – z instytucją sejmiku będącego reprezentacją ogółu szlachty i odgrywającego – obok elekcyjnego (od 1573 roku) monarchy – kluczową rolę w procesie ustawodawstwa. Państwo to wyróżniało się niezwykle wysokim odsetkiem szlachty, stanowiącej 7–10% ogółu ludności. Historycy częstokroć mówią w tym kontekście o „narodzie szlacheckim”, definiując go jako braterstwo szlachty Rzeczypospolitej, niezależnie od jej wyznania bądź pochodzenia etnicznego⁶.

W jaki sposób Rzeczpospolita radziła sobie z różnorodnością kultur, prowincji i zamieszkującej je ludności? Z jednej strony pozostawała państwem raczej tolerancyjnym wobec różnych wyznań i religii. Z drugiej jednak strony rządzącym nią na rękę było nawracanie na katolicyzm ówczesnych elit oraz wspieranie Cerkwi unickiej (greckokatolickiej), która zachowała obrzędowość bizantyjską (prawosławną), ale została podporządkowana Rzymowi. Unię między oboma Kościołami ogłoszono w Brześciu w 1596 roku⁷. Wedle jej postanowień rusińska ludność prawosławna miała odtąd należeć do nowo utworzonej Cerkwi oraz podlegać tej samej zwierzchności co polscy katolicy, czyli papieżowi.

⁶ Ważne krytyczne uwagi na ten temat można znaleźć w: Anna Grzeškowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*. Toruń 2018; Edward Opaliński, *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587-1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa 1995. Por. David Althoen, *Natione Polonus and the naród szlachecki. Two Myths of National Identity and Noble Solidarity*, „Zeitschrift für Ostmitteleuropa-Forschung” 52, 2003, s. 475–508. Zob. też Frank Sysyn, *The Problem of Nobilities in the Ukrainian Past. The Polish Period 1569–1648*, w: Ivan L. Rudnytsky (ed.), *Rethinking Ukrainian History*, Edmonton 1981, s. 29–102 oraz Teresa Chynczewska-Hennel, *Świadomość narodowa szlachty ukraińskiej i kozaczyzny od schyłku XVI do połowy XVII wieku*, Warszawa 1985.

⁷ Najlepszą analizę zagadnienia unii brzeskiej można znaleźć w: Borys A. Guździak, *Crisis and Reform: The Kyivan Metropolitanate, the Patriarchate of Constantinople, and the Genesis of the Union of Brest*, Cambridge MA 1998.

W czasach wczesnonowżytnych religia była podstawą tego, co później badacze zaczęli nazywać „tożsamością”. W efekcie poczucia zagrożenia zarówno ze strony katolicyzmu, jak i Unii Brzeskiej, ukraińska hierarchia prawosławna rozwinęła retorykę, w której pobrzmiewały często wezwania o pomoc i wsparcie ze strony „jednowyznaniowej” Moskwy – wówczas jedynego państwa prawosławnego w najbliższym sąsiedztwie. Podobnie Kozaczyzna w swojej ewolucji politycznej stopniowo przyjmowała tezę o konieczności obrony wiary prawosławnej i przeciwstawianiu się propagowaniu unii kościelnej na wszelkie możliwe sposoby⁸.

Obrona prawosławia i praw Kozaków stała się głównym hasłem największego z kozackich powstań, wszczętego w 1648 roku pod wodzą Bohdana Chmielnickiego. Powstanie to przerodziło się w krwawą wojnę skierowaną przeciwko Rzeczypospolitej. Chmielnicki dążył początkowo do reformy państwa w kierunku wzmocnienia władzy królewskiej i niepodważalnej gwarancji przywilejów kozackich. Jednocześnie już latem 1648 roku hetman zwrócił się do cara moskiewskiego z prośbą o pomoc, powołując się na wspólną wiarę prawosławną. Można przypuszczać, że przywódca kozacki wychowany w kulturze politycznej Rzeczypospolitej, nie docenił koncepcji Trzeciego Rzymu, w myśl której Moskwa postrzegała siebie jako następczynię Cesarstwa Bizantyńskiego, a patriarchat moskiewski pozostawał największym i najbogatszym patriarchatem prawosławia (ostatecznie został oficjalnie uznany przez patriarchę Konstantynopola w 1589 roku), ściśle związanym z caratem⁹.

Niemniej jednak Moskwa nie spieszyła się z pomocą Kozakom, choć w 1654 roku zawarła z nimi tzw. umowę perejasławską, o której charakter prawny historycy spierają się do dziś¹⁰. Mimo tych sporów nie ulega wątpliwości, że Chmielnicki poprzez sojusz z carem otworzył epokę stopniowego przechodzenia większej części Ukrainy spod panowania polskiego pod rosyjskie. Zdaniem niektórych historyków, patrząc

⁸ Szczegółowe rozwinięcie tego wątku zob.: Serhii Plokhyy, *The Cossacks and Religion in Early Modern Ukraine*. Oxford 2001.

⁹ Zwarta analiza tego wątku znajduje się w pracy: Serhii Plokhyy, *Lost Kingdom. The Quest for Empire and the Making of the Russian Nation. From 1470 to the Present*. New York 2017, s. 22–34.

¹⁰ Zob. wartościowy zbiór prac historyków ukraińskich: Ігор Гирич, Ярослав Федорук (ред.), *Переяславська рада 1654 року (Історіографія та дослідження)*, Київ 2003. Por.: К. А. Кочегаров, *Украина и Россия во второй половине XVII века: политика, дипломатия, культура*, Москва 2019.

z długofalowej perspektywy, to właściwie Rosja odniosła największe korzyści z wojen Chmielnickiego¹¹.

Za porozumienie z carem Chmielnicki został wyklęty przez największego ukraińskiego poetę XIX w. – Tarasa Szewczenkę. Powstały też inne historiograficzne oraz literackie wizerunki hetmana. O ile w polskiej tradycji Chmielnicki stał się uosobieniem „buntownika” i „niszczyciela państwa”, o tyle w rosyjskiej narracji imperialnej zajął honorowe miejsce jako jeden z rzeczników „zjednoczenia Rosji”. Różne nurty ukraińskiej myśli politycznej oceniały Chmielnickiego zarówno jako „największego męża stanu”, jak też „zdrajcę mas ludowych”¹².

Utrwalony w historii wizerunek poszukiwacza nowego porozumienia z Polakami zyskał natomiast jeden z najbliższych współpracowników Chmielnickiego i jego następcą na stanowisku hetmana – Iwan Wyhowski. Choć niektórzy historycy ukraińscy twierdzą, że Wyhowski został zmuszony do zwrócenia się w stronę Rzeczypospolitej wyłącznie z powodu silnych oddolnych ruchów ludowych wspieranych przez Rosję i niechętnie wycofał się ze swojego pierwotnego planu „zbudowania niepodległej Ukrainy na gruzach Polski”¹³, należy podkreślić, że pomysł zasadniczej reformy republiki szlacheckiej wyszedł ze strony ukraińskiej.

Podpisana 16 września 1658 roku w Hadziaczu i ratyfikowana przez sejm 12 maja 1659 roku ugoda między Rzeczpospolitą a kozackim wojskiem zaporoskim przewidywała przekształcenie Rzeczypospolitej w unię trzech równorzędnych podmiotów państwowych: Korony Polskiej, Wielkiego Księstwa Litewskiego i Wielkiego Księstwa Ruskiego. To ostatnie miało obejmować tereny województw braclawskiego, czer nihowskiego i kijowskiego oraz posiadać własną administrację, skarb,

¹¹ Zob. Jarosław Pelenski, *Russia, Poland and Ukraine: Historical and Political Perspectives*, w: Peter J. Potichnyj (ed.), *Poland and Ukraine. Past and Present*. Edmonton 1980, s. 309.

¹² Więcej o różnorodnych wizerunkach Chmielnickiego zob: Amelia M. Glaser (ed.) *Stories of Khmelnytsky. Competing Literary Legacies of the 1648 Ukrainian Cossack Uprising*. Stanford 2015; Frank Sysyn, *The Changing Image of the Hetman: On the 350th Anniversary of the Khmel'nyts'kyi Uprising*, „Jahrbücher für Geschichte Osteuropas” 46, 1998, s. 531–545; Volodymyr Masliychuk, Andrii Portnov, *Bohdan Khmelnytsky (1595-1657)*, w: Korine Amacher, Eric Anouble, Andrii Portnov (ed.), *Histoire partagée, mémoires divisées. Ukraine, Russie, Pologne*, Lausanne 2021, s. 243–254.

¹³ Василь Герасимчук, *Виговщина і Гадяцький трактат*, w: „Записки Наукового Товариства ім. Шевченка”, 89, 1909, s. 60.

wojsko i sądy. Osobno zagwarantowano prawa prawosławnych: w województwie kijowskim stanowiska państwowe mogli zajmować tylko wierni tej Cerkwi, zaś Akademia Kijowsko-Mohylańska otrzymała te same prawa co Akademia w Krakowie. Elitarną warstwą nowego księstwa miała być szlachta ukraińska. Jej szeregi miał zasilić tysiąc Kozaków, nobilitowanych jednorazowo, zaś stu Kozaków zatwierdzonych przez hetmana miało otrzymywać szlachectwo corocznie. Jednocześnie przewidziany w ugodzie powrót zbiegłej przed oddziałami kozackimi szlachty do jej majątków na Ukrainie naddnieprzańskiej oznaczałby dla większości ludności kozackiej ograniczenie praw, a nawet powrót do statusu chłopów.

Według Andrzeja Sulimy Kamińskiego realizacja założeń Unii Hadiackiej dałaby szlachcie ukraińskiej pełną kontrolę Księstwa Ruskiego i zagwarantowałaby jej ochronę tożsamości religijnej i kulturowej, jednocześnie „przyszłość Wielkiego Księstwa Ruskiego zależała bezpośrednio od ścisłego ograniczenia wpływów Wojska Zaporoskiego, bez którego zwycięstw księstwo to nie mogłoby powstać”¹⁴. Narastające po śmierci Chmielnickiego napięcia społeczne na Ukrainie doprowadziły do szeregu rozruchów, w wyniku których we wrześniu 1659 r. Wyhowski stracił buławę hetmańską. Po tym idea Unii Hadiackiej nie miała już szans i pozostała tylko projektem, niezrealizowaną próbą reorganizacji Rzeczypospolitej¹⁵.

Jakiej formuły można by użyć dla syntetycznego ujęcia bilansu doświadczeń ziem ukraińskich w Rzeczypospolitej? Urodzony w Polsce amerykański bizantynista i sławista Ihor Ševčenko (nalegał na taką właśnie pisownię swego nazwiska alfabetem łacińskim¹⁶) w swym eseju „Polska w dziejach Ukrainy” zaproponował takie oto ujęcie:

Polskie panowanie dało ukraińskim elitom w XVI i XVII wieku szansę udziału w prądach cywilizacji zachodniej, które w inny sposób mogły być dla nich niedostępne. Ukraina i Białoruś są jedynymi prawosławnymi ziemiami

¹⁴ Andrzej Kamiński, *The Cossack Experiment in szlachta Democracy in the Polish-Lithuanian Commonwealth: The Hadiach (Hadziacz) Union*, „Harvard Ukrainian Studies” 1 (2), 1977, s. 192.

¹⁵ Zob. dokładniej: Piotr Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008 oraz Віктор Брехуненко (ред.), *Гадяцька унія 1658 року*, Київ 2008.

¹⁶ Zob. ciekawy wywiad: *Zakorzeniony kosmopolita. Ihor Szewczenko w rozmowie z Łukaszem Jasińq*. Lublin 2010.

słowiańskimi, które na szeroką skalę doświadczyły renesansu [...], a zwłaszcza jego pokłosia: baroku i kontrreformacji. Są one także jedynymi ziemiami prawosławnymi, na których doszło do intensywnego kontaktu z protestantami [...]. Na przestrzeni od jednego do czterech wieków, zależnie od regionu, Ukraińcy uczestniczyli w życiu niescentralizowanego państwa, w którym szanowano wolność jednostki i przywileje, ograniczone wprawdzie do wyższych warstw społecznych¹⁷.

Jak z kolei podsumować wpływ ekspansji Rzeczypospolitej na wschód na samą Polskę? Ihor Ševčenko zwracał uwagę na wytworzenie się – obok specyficznego dialektu polskiego oraz tematyki ukraińskiej w literaturze polskiej – warstwy polskich i spolonizowanych magnatów, którzy posiadali ogromne majątki i byli przeciwni ustanowieniu scentralizowanej władzy wykonawczej oraz ogólnie „przeciwdziałali reformom, które mogły zmienić Polskę w jedno z nowoczesnych państw XVIII wieku”¹⁸.

W XIX wieku mający duży wpływ na polską opinię publiczną historycy tzw. szkoły krakowskiej twierdzili, że ekspansja terytorialna na wschód, bezpośrednie sąsiedztwo z Państwem Moskiewskim i Imperium Osmańskim „wyczerpały” potencjał twórczy Polski i rozproszyły „energię jej elit politycznych”¹⁹. Niektórzy polscy autorzy przed I wojną światową sądzili, że za sprawą „przeniesienia punktu ciężkości polityki swojej na Wschód” Rzeczpospolita „obniżyła cywilizację we własnych dzielnicach” i stworzyła „wrzód, który zatruł jej krew”²⁰. Po drugiej wojnie światowej Włodzimierz Bączkowski powtórzył tę myśl, uzupełniając ją uwagą, iż „Polska wskutek bliskiego współżycia ze Wschodem i relatywnej słabości swej cywilizacji zachodniej – w poważnym stopniu uległa rozkładowym wpływom społeczeństw wschodnio-słowiańskich”²¹.

Można by również rzec, że w epoce wczesnonowoczesnej Polska stała się dla Ukrainy „oknem na Zachód”, podczas gdy Ukraina była miejscem narodzin polskich imperialnych fantazji. Szczególnego rodzaju mitologia wschodniego polskiego pogranicza, zwanego Kresami (będzie o niej je-

¹⁷ Ihor Ševčenko, *Ukraina między Wchodem a Zachodem* (tłum. Anny Axerowej), Warszawa 1996, s. 64–65.

¹⁸ Ibidem, s. 57–58.

¹⁹ Por.: Наталя Яковенко, *Скільки істориків – стільки уній*, s. 14–23.

²⁰ Cyt. według: Paweł Kowal, Jan Ołdakowski, Monika Zuchniak (red.), *Nie jesteśmy ukrajinofilami. Polska myśl polityczna wobec Ukraińców i Ukrainy. Antologia tekstów*. Wrocław 2008, s. 61.

²¹ Włodzimierz Bączkowski, *Sprawa ukraińska*, „Kultura” 7-8, 1952, s. 80.

szcze mowa), rozwinęła się później w nierozdzielny związek z pojęciem „granic z roku 1772” – daty pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej. W XVIII w. trzy potęgi imperialne, Austria, Prusy i Rosja, dokonały rozbioru republiki szlacheckiej. W kontekście tego zdarzenia polsko-litewska *Res Publica* była ogólnie postrzegana jako najgorszy przykład politycznego chaosu i zacofania, szczególnie w zestawieniu z dobrze zorganizowanym ustrojem oświeconego absolutyzmu²².

Historiograficzna rehabilitacja Rzeczypospolitej przyszła znacznie później, mianowicie w kontekście postkomunistycznej transformacji Europy Środkowo-Wschodniej. Historycy polscy zaczęli podkreślać osiągnięcia dawnej Rzeczypospolitej w dziedzinach parlamentaryzmu, samorządności, praw obywatelskich i tolerancji religijnej, równocześnie krytykując utożsamianie tej spuścizny wyłącznie z samą Polską²³. Niektórzy ich białoruscy i litewscy koledzy zareagowali na to pozytywnie, podnosząc, że to właśnie dzięki Rzeczypospolitej Białoruś „ma za sobą bogate doświadczenia w zakresie porządku demokratycznego i głęboko zakorzenioną tradycję parlamentaryzmu”²⁴. W historiografii ukraińskiej Natalia Jakowenko dokonała całościowej reinterpretacji dziejów Rzeczypospolitej, przekonująco wykazując uproszczenie, jakim są historiograficzne klisze o „polskim jarzmie” i jednocześnie podważając wiele ukraińskich patriotycznych wyobrażeń o Kozakach i powstaniu Chmielnickiego, które weszły do narodowego kanonu historycznego²⁵.

Spojrzenie z perspektywy międzynarodowej, skoncentrowane na innych niż narodowe formach politycznej organizacji oraz na historycznych alternatywach dla nacjonalizmu etnicznego, sprawiło, że polsko-litewska Rzeczpospolita stała się atrakcyjnym punktem odniesienia dla Unii Europejskiej. W swej książce *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* Timothy Snyder stwierdził wprost:

Możemy powiedzieć językiem dzisiejszej polityki, że Warszawa i Wilno połączyły wówczas swą suwerenność, ustanawiając Rzeczpospolitą Obojga

²² Więcej na ten temat: Marian Serejski. *Europa a rozbiory Polski*, Warszawa 2009.

²³ Najlepszym tu przykładem jest synteza: Andrzej Sulima Kamiński, *Historia Rzeczypospolitej wielu narodów. 1505–1795*, Lublin 2000.

²⁴ Henadz Sahanowicz, *Historia Białorusi do końca XVIII wieku*, Lublin 2001.

²⁵ Natalia Jakowenko, *Historia Ukrainy od czas w najdawniejszych do końca XVIII wieku*, Lublin 2000 oraz Наталя Яковенко, *Паралельний світ. Дослідження з історії уявлень та ідей в Україні XVI–XVII ст.*, Київ, 2002. Zob. również: Наталя Старченко, *Українські світи Речі Посполитої: Історії про історію*, Київ 2021.

Narodów. Nowożytna polsko-litewska Rzeczpospolita miała dużo większe terytorium, ambicje i europejskie znaczenie niż dwa małe państwa narodowe, które dziś noszą nazwy Polski i Litwy. Obywatele Rzeczypospolitej wierzyli, że udało im się stworzyć najlepszy porządek polityczny na świecie. Ich republika szanowała demokrację, prawa obywatelskie, tolerancję religijną i rządy konstytucyjne, obecnie *par excellence* traktowane jako europejskie, ale także tworzyła bądź podtrzymywała języki, religie i mity, uważane obecnie za ukraińskie, białoruskie czy rosyjskie. Urok [wczesno]nowożytnej Rzeczypospolitej miał więcej wspólnego z ideałem politycznym niż poszczególnymi instytucjami i właśnie dlatego o ponad całe stulecie przeżył państwo. Coś podobnego można dziś powiedzieć o ponowoczesnej Unii Europejskiej: jest ona atrakcyjna nie ze względu na swój *acquis communautaire*, zbiór praw i sposób działania, lecz z powodu *savoir-faire*, swej reputacji i cywilizacji²⁶.

Ale czy takie porównanie ma w ogóle sens? I czy ta oraz inne pozytywne wizje Rzeczypospolitej są całkowicie wolne od ukrytych polskich fantazji i konotacji imperialnych? Niektórzy badacze, a wśród nich historyk francuski Daniel Beauvois, zdecydowanie odrzucają idealizację demokracji szlacheckiej, jak również twierdzenie, że Rzeczpospolita była pierwszym w Europie państwem, które wprowadziło swobody obywatelskie²⁷. Beauvois przyrównuje nadto postrzeganie Kresów Wschodnich w literaturze polskiej do francuskiego dyskursu o Algierii, otwarcie proponując, aby „położyć kres” mitologii kresowej²⁸.

Zestawienie z Algierią w nieunikniony sposób wnosi do historii Rzeczypospolitej perspektywę zarówno imperialną, jak i kolonialną. Czy republikę szlachecką można postrzegać w kategoriach imperium?

²⁶ Timothy Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa, Białoruś 1569–1999* (tłum. Magdy Pietrzak-Merty), Sejny 2009, s. 327.

²⁷ Daniel Beauvois *Polacy na Ukrainie. 1831–1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie* (tłum. Ewy i Krzysztofa Rutkowskich), Paryż 1987 oraz tenże, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie. 1793–1914* (tłum. Krzysztofa Rutkowskiego), Lublin 2005.

²⁸ Daniel Beauvois, *Mit „Kresów wschodnich”, czyli jak mu położyć kres*, w: Wojciech Wrzesiński (red.), *Polskie mity polityczne XIX–XX w.* Wrocław 1994, s. 93–105. Wzmiankę o porównaniu polityki polskiej względem Ukrainy z francuską polityką wobec Algierii można odnaleźć również w konceptualnym artykule z 1984 roku: Andrzej Sulima Kamiński, *W kręgu moralnej i politycznej ślepoty: Ukraina i Ukraińcy w oczach Polaków*, w: Paweł Kowal, Jan Ołdakowski, Monika Zuchniak (red.), *Nie jesteście ukrajinofilami*, s. 355–368.

Może imperium, ale bardzo szczególnego rodzaju²⁹? Imperium, którego ekspansja nie opierała się na klasycznych relacjach między metropolią a koloniami i które nie było „wielonarodową federacją”, lecz ustrojem czy też formą urządzenia państwa, w której wszelkie identyfikacje polityczne podlegały społecznym ograniczeniom, a mieszkańcy definiowali się według innych kategorii niż „Polacy”, „Ukraińcy” czy „Litwini” w dzisiejszym znaczeniu?³⁰

Rozbiory dokonane w latach 1772, 1793 i 1795 położyły kres istnieniu Rzeczypospolitej. Większa część terenów zlikwidowanego państwa weszła w obręb Rosji, która, wedle Romana Szporluka, „nie chciała wiedzieć, że rozbiory Rzeczypospolitej oznaczają wejście Europy do Imperium Rosyjskiego i wejście Rosji do Europy [...] i właśnie kwestia polska stanie się fundamentalną przyczyną rozpadu rosyjskiego imperium”³¹.

Schyłek XVIII wieku i wczesne lata XIX stulecia można nazwać *czasem otwartych możliwości*, współistnienia, ale zarazem też rywalizacji między dwoma koncepcjami narodu: terytorialnie-historyczną oraz językowo-etnograficzną. Przypadek Polski jest w tym względzie szczególnie interesujący, tu bowiem proces kształtowania się nowoczesnego narodu rozpoczął się od stadium politycznego – od definicji narodu jako suwerennej wspólnoty obywateli, nie zaś jako ludności o tej samej

²⁹ Por. na ten temat: Hans-Jürgen Bömelburg, *Czy Rzeczpospolita była imperium? „Imperial turn” w historiografii, struktury państwowe w Europie Środkowowschodniej i „imperialna” warstwa pojęciowa w XVI–XVII wieku*, w: Bogusław Dybaś, Paweł Hanczewski, Tomasz Kempa (red.), *Rzeczpospolita w XVI–XVIII wieku, Państwo czy wspólnota?* Toruń 2007, s. 43–57; Andrzej Nowak, *Was the Polish-Lithuanian Commonwealth an Empire?*, w: Andrzej Nowak, *History and Geopolitics: A Contest for Eastern Europe*, Warszawa 2008, s. 37–58; Hieronim Grala, *Kolonializm alla polacca*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny”, 4, 2017, s. 93–117 oraz Igor Kąkolewski, Michał Kopczyński (red.), *Pod wspólnym niebem. Rzeczpospolita wielu narodów, wyznań, kultur (XVI–XVIII w.)*, Warszawa 2012. Patrz również Dariusz Skórczewski, *Wobec eurocentryzmu, dekolonizacji i postmodernizmu. O niektórych problemach teorii postkolonialnej i jej polskich perspektywach*, „Teksty Drugie” 1-2, 2008, s. 33–55 i Jan Kieniewicz (red.), *Debaty Artes Liberales*, t. 10: *Perspektywy postkolonializmu w Polsce. Polska w perspektywie postkolonialnej*, Warszawa 2016.

³⁰ Por. inspirująca debata intelektualna między Romanem Szporlukiem a Andrzejem Nowakiem: Andrzej Nowak, *Od Imperium do imperium. Spojrzenia na historię Europy Wschodniej*, Kraków 2004, s. 337–355.

³¹ Paweł Kowal, Roman Szporluk, *Co sobie nawzajem zawdzięczamy*, „Sprawy Międzynarodowe” 3, 2018, s. 26.

przynależności etnicznej³². Wspólnota ta była ograniczona do warstwy szlacheckiej, przy czym język polski i wyznanie rzymsko-katolickie same w sobie nie czyniły polskich chłopów bliskimi szlachcie³³. Idea pozyskania chłopstwa dla sprawy narodowej stała się w Polsce kluczowym zadaniem politycznym dopiero w późniejszym okresie.

Pod koniec XVIII wieku imperium Romanowów było monarchią dynastyczną, która nie przywiązywała większej wagi do składu etnicznego ludności „dawnych prowincji polskich”, traktując przedstawicieli tamtejszej szlachty przede wszystkim jako właścicieli ziemskich, a dopiero potem jako Polaków. Dlatego też na początku XIX wieku rosyjskie elity administracyjne i intelektualne nie były w stanie „rozpoznać” w prawosławnych chłopach Białorusi i Ukrainy „swoich” (w sensie religijnym, a zwłaszcza etnicznym)³⁴.

³² Więcej na ten temat: Andrzej Walicki, *Idea narodu w polskiej myśli oświeceniowej*. Warszawa 2000 oraz Richard Butterwick-Pawlikowski, *The Polish-Lithuanian Commonwealth, 1733–1795: Light and Flame*, New Haven – London 2020.

³³ Tomasz Kizwalter, *O nowoczesności narodu. Przypadek Polski*. Warszawa 1999, s. 42–90.

³⁴ Zob. więcej na ten temat w: Henryk Głębocki, *Kresy imperium. Szkice i materiały do dziejów polityki Rosji wobec jej peryferii (XVIII–XXI wiek)*, Kraków 2006 oraz Andrij Portnow, *Jak Rosja poznawała „swoich”. Obrazy ziem „nowo nabytych” wskutek rozbiorów Rzeczypospolitej w świadomości społecznej i polityce władz Cesarstwa Rosyjskiego (koniec XVIII – początek XIX wieku)*, w: Łukasz Adamski (red.), *O ziemię naszą, nie waszą. Ideowe aspekty procesów narodotwórczych w Europie Środkowej i Wschodniej*, Warszawa 2017, s. 153–182.